

Jestem śliczna, higieniczna

Maryla Rodowicz

Jestem śliczna, higieniczna,
Przy tym silna niczym tur,
Niczym była pieriestrojka
I berliński twardy mur.

Bo jestem sprytna i wybitna,
Romantyczna także jestem jak chłopięcy chór.
Bo jestem sprytna i wybitna,
Romantyczna także jestem jak chłopięcy chór.

I gdy brzęczę medalami
Referenci gnają z biur,
A dolnymi kanałami
Hydraulików goni sznur.

Bo jestem sprytna i wybitna,
Romantyczna także jestem jak ludowy twór.
Bop jestem sprytna i wybitna,
Romantyczna także jestem jak ludowy twór.

Zawsze byłam w opozycji,
Oczekuję propozycji,
Bo mam w sobie coś takiego,
Co nie daje spać kolegom.
Widzę siebie w dyplomacji
I w Londynie na kolacji,
I z wywiadem sobie radę dam.

Bardzo ładni anarchiści
Wciąż padają do mych stóp,
A naftowy szejk arabski
Proponuje co dzień ślub.

Bo jestem śliczna higieniczna,
Apetyczna także jestem jak rolniczy skup.
Bo jestem śliczna higieniczna,
Apetyczna także jestem jak rolniczy skup.

Nienawidzą mnie dziewczęta
Za mój doskonały tors,
Ja was jeszcze zaszokuję
I pokażę goły tors.

Bo jestem śliczna higieniczna,
Apetyczna także jestem jak wąsaty mors.
Bo jestem śliczna higieniczna,
Apetyczna także jestem jak wąsaty mors.

Zawsze byłam w opozycji,
Oczekuję propozycji,
Bo mam w sobie coś takiego,
Co nie daje spać kolegom.
Widzę siebie w dyplomacji
I w Londynie na kolacji,
I z wywiadem sobie radę dam.

Zawsze byłam w opozycji,

Oczekuję propozycji,
Bo mam w sobie coś takiego,
Co nie daje spać kolegom.
Widzę siebie w dyplomacji
I w Londynie na kolacji,
I z wywiadem sobie radę dam.

Ech, wyc mi się chce,
Bo tylko matka o tym wszystkim wie...